

Sygn. akt III AUa 1457/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka ( spr. )

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSA Joanna Baranowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2015 r. w Ł.

sprawy **J. G. i W. W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu

na skutek apelacji J. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 10 października 2014 r. sygn. akt VIII U 3700/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od J. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 1457/14

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 lipca 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że J. G. nie podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 3 grudnia 2012 roku, jako pracownik u płatnika składek - Restauracja Galeria (...) W. W.. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że umowa o pracę była pozorna.

Odwołanie od tej decyzji wniosła W. W. i J. G..

Postanowieniem z dnia 7 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi połączył sprawę z odwołania J. G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. ze sprawą z odwołania W. W. do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygn. akt VIII U 3700/13.

Na rozprawie w dniu 11 marca 2014 roku pełnomocnik organu rentowego wnosił o oddalenie odwołań i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości po 60,00 zł od każdej z odwołujących.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 października 2014r. Sąd Okręgowy oddalił oba odwołania oraz zasądził od odwołujących się na rzecz organu rentowego kwoty po 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach: płatnik składek W. W. – matka ubezpieczonej - od dnia 30 września 2000 roku prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą Galeria (...) W. W. oraz (...) spółka cywilna z siedzibą w Ł., Plac (...), adresy dodatkowych miejsc wykonywania działalności to Ł., ul. (...) oraz Ł., ul. (...). Przeważającym przedmiotem działalności gospodarczej jest działalność agentów zajmujących się sprzedażą towarów różnego rodzaju. J. G. posiada wyższe wykształcenie (kierunek – studia międzynarodowe), biegle posługuje się językiem angielskim oraz posiada prawo jazdy kat. B. Ubezpieczona od dnia 1 lipca 2006 roku była zatrudniona w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., na stanowisku dyrektora zarządzającego, w wymiarze pełnego etatu, z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 1.700,00 zł brutto. W ramach zatrudnienia ubezpieczona zajmowała się gośćmi restauracji prowadzonej przez spółkę i miała normowany czas pracy. W wyniku poniesionych obrażeń, w wypadku samochodowym z dnia 6 czerwca 2012 roku, W. W. korzystała z leczenia rehabilitacyjnego i nie mogła samodzielnie prowadzić działalności gospodarczej. W dniu 10 czerwca 2012 roku W. W. udzieliła J. G. ogólnego pełnomocnictwa, w którym wskazano, że m.in. jest ona upoważniona do: składania wniosków, egzekwowania długu, regulowania rachunków, spadku, odsetek, dywidendy, występowania w innych sprawach i przyszłych roszczeń, realizowania, przyznawania i przekazywania umów handlowych, udzielania wskazówek, zawierania umów najmu, prowadzenia działalności zgodnie z upoważnieniem i przekazywania wszelkich związanych z nim dokumentów, do występowania przed wszystkimi władzami, urzędami oraz innymi wymienionymi w pełnomocnictwie instytucjami. J. G. wiedziała, że jest w ciąży od początku listopada 2012 roku. W dniu 30 listopada 2012 roku została zwolniona przez poprzedniego pracodawcę - (...). Stosunek pracy ustał z przyczyn ekonomicznych – likwidacja stanowiska pracy. Płatnik składek w 2012 roku i w 2013 roku zatrudnił jeszcze w Galerii (...) następujących pracowników:

- B. S. – na stanowisku dyrektora, w wymiarze ¼ etatu, z wynagrodzeniem w kwocie 1.500,00 zł brutto;
- R. K. (1) – na stanowisku menagera, w wymiarze ¼ etatu, z wynagrodzeniem w 2012 roku w kwocie 375,00 zł, w 2013 roku w kwocie 400,00 zł brutto;
- J. O. – na stanowisku sprzedawcy, w wymiarze pełnego etatu, z wynagrodzeniem w kwocie 1.500,00 zł brutto;
- M. S. (1) – na stanowisku kucharza, w wymiarze ½ etatu, z wynagrodzeniem w kwocie 800,00 zł brutto;
- Ł. Z. (1) – na stanowisku kucharza, w wymiarze pełnego etatu, z wynagrodzeniem w 2012 roku w kwocie 1.500,00 zł brutto, w 2013 roku w kwocie 1.600,00 zł brutto;
- Ł. K. (1) – na stanowisku kucharza, w wymiarze pełnego etatu, z wynagrodzeniem w 2012 roku w kwocie 1.500,00 zł brutto, w 2013 roku w kwocie 1.600,00 zł brutto.

Pracownicy płatnika składek podpisują listę obecności. R. K. (1) była zatrudniona w Restauracji Galeria (...) od października 2012 roku, gdzie pełniła funkcję kierownika i menadżera, w ramach obowiązków służbowych prowadziła stronę internetową, ustalała z klientami szczegóły organizowanych imprez, zarządzała pracą kelnerów.

W dniu 3 grudnia 2012 roku sporządzona została umowa o pracę pomiędzy płatnikiem składek a ubezpieczoną J. G.. Umowa o pracę została zawarta na czas nieokreślony od dnia 3 grudnia 2012 roku, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku dyrektora ds. zarządzania, z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 5.500,00 zł brutto. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano Ł. i okolice, termin rozpoczęcia pracy został określony na dzień 3 grudnia 2012 roku. W dniu 3 grudnia 2012 roku pomiędzy odwołującymi sporządzona została także umowa o pracę w systemie zadaniowego czasu pracy. Umowa ta została zawarta na czas nieokreślony od dnia 3 grudnia 2012 roku, w § 3 pkt 1 określono, że czas pracy pracownika wyznaczony jest wymiarem jego zadań. Ze spornego okresu zatrudnienia J. G. została sporządzona dokumentacja pracownicza: umowa o pracę, kwestionariusz osobowy, zaświadczenie lekarskie dopuszczające do pracy, informacja o warunkach zatrudnienia, umowa o pracę w systemie zadaniowego czasu pracy, karta szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP, listy płac, karta ewidencji czasu pracy. W aktach osobowych ubezpieczonej znajduje się

również zakres obowiązków pracowniczych, w którym wymieniono w części dotyczącej obowiązków na stanowisku pracy dyrektora ds. zarządzania: marketing i reklamę, kreowanie wizerunku firmy, pozyskiwanie nowych klientów, opiekę nad stałymi klientami, koordynację pracy personelu, organizację przyjęć okolicznościowych, prowadzenie biura firmy i małej księgowości. W dniu 5 grudnia 2012 roku u wnioskodawczyni J. G. potwierdzono 6 tygodniową ciążę. W. W. w dniu 7 stycznia 2013 roku dokonała zgłoszenia J. G. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia wypadkowego od dnia 3 grudnia 2012 roku.

J. G. w spornym okresie była widywana w Restauracji Galeria (...), na jej zapleczu, na sali w trakcie rozmów z klientami, przy komputerze. Przyjeżdżała również na obiady. Ponadto przekazywała dokumenty osobie prowadzącej (...), wyjaśniała ewentualne nieścisłości. Pojawiała się ona w Restauracji również w trakcie korzystania ze zwolnienia lekarskiego oraz jesienią 2013 roku. Brała także udział w przygotowaniu imprez okolicznościowych organizowanych w Restauracji Galeria (...) prowadzonej przez płatnika składek. Nie miała służbowego telefonu, korzystała z prywatnego numeru. J. G. wystawiła dowody wpłaty zaliczek na bal sylwestrowy oraz zaliczki za przyjęcie komunijne w dniach: 10 grudnia 2012 roku, 16 grudnia 2012 roku, 17 grudnia 2012 roku oraz 4 lutego 2013 roku. Ze sporządzonej przez pracodawcę ewidencji czasu pracy wynika, że J. G. była obecna w pracy w następujących dniach grudnia 2012 roku: 3-7, 10, 13-16, 18-22, 28-31, stycznia 2013 roku: 1, 3-4, 7-8, 10, 12-13, 15-19, 21-25, 28-31, lutego 2013 roku: 1, 4-6, 9-10, 13-17, 19-23, 25-28. Z dniem 1 marca 2013 roku ubezpieczona stała się niezdolna do pracy w związku z chorobą przepadającą w okresie ciąży. W. W. nie zatrudniła nikogo na stanowisko dyrektora ds. zarządzania w okresie niezdolności do pracy swojej córki. W. W. w trakcie zwolnienia chorobowego J. G. przy prowadzeniu działalności gospodarczej korzystała z pomocy swojego byłego męża A. W. oraz zięcia S. G.. Obowiązki dyrektora ds. zarządzania w części wykonywała R. K. (1), a w późniejszym okresie przejęła je nowa osoba zatrudniona na stanowisku menagera. W dniu 17 lipca 2013 roku J. G. urodziła dziecko. Odwołująca nie wróciła do pracy u płatnika składek. Z tytułu prowadzonej Restauracji Galeria (...) w 2012 roku poniosła stratę w wysokości 29.919,68 zł, natomiast w pierwszym półroczu 2013 roku osiągnęła dochód w wysokości 19.561,93 zł. Na dzień 29 marca 2013 roku W. W. posiadała zadłużenie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 33.795,00 zł wraz z odsetkami.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołujących oraz zeznaniom świadka J. B. (1), w których wskazywali na zatrudnienie skarżącej J. G. u płatnika składek na podstawie umowy o pracę, oraz że zatrudnienie to nastąpiło z uwagi na rzeczywistą potrzebę pracodawcy. Wiedza pozostałych świadków: M. S. (1), Ł. Z. (1), M. K., R. K. (1) i A. B. (1) w zakresie formy zatrudnienia skarżącej również nie pozwala na przyjęcie, że zatrudnienie to było stosunkiem pracy. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dowodów potwierdzających wykonywanie pracy przez ubezpieczoną w spornym okresie w ramach stosunku pracy. Sąd nie zanegował, że J. G. wykonywała pewne czynności w spornym okresie na rzecz płatnika składek, o których mowa w zeznaniach odwołujących i świadków, jednak zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że czynności te wykonywała w ramach stosunku pracy. Ustalone okoliczności faktyczne świadczą bowiem o tym, że czynności wykonywane przez odwołującą miały charakter pomocy rodzinnej, udzielanej matce prowadzącej działalność gospodarczą, oraz że były one wykonywane również przed spornym okresem. Przeciwno twierdzeniom odwołujących oraz świadków zgodnie, z którymi od dnia 3 grudnia 2012 roku miał ulec zmianie charakter obecności J. G. w Restauracji Galeria (...), świadczy przede wszystkim okoliczność, że Restauracja ta znajdowała się w niewątpliwie złej kondycji finansowej, w 2012 roku W. W. nie tylko nie osiągnęła z niej dochodu, ale poniosła znaczącą stratę. Ponadto płatnik posiada wysokie zadłużenie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek. Dlatego też, w ocenie Sądu W. W. w spornym okresie nie mogła sobie pozwolić na zatrudnienie pracownika z ustalonym w kwestionowanej umowie wynagrodzeniem w wysokości 5.500,00 zł brutto miesięcznie. Sąd uznał za niewiarygodne zeznania płatnika składek w zakresie podstaw ustalenia wysokości wynagrodzenia jej córki, które według niej miało mieć na celu ratowanie firmy. Przeczy to zasadom logiki i racjonalnego gospodarowania, albowiem takie wynagrodzenie byłoby znacznym obciążeniem dla finansów odwołującej W. W.. Wątpliwe są także według Sądu wyjaśnienia odwołujących, co do okoliczności zawarcia spornej umowy o pracę i w tym zakresie również Sąd odmówił im wiarygodności. Twierdzenia wnioskodawczyni zgodnie, z którymi J. G. miała rozwiązać stosunek pracy z poprzednim pracodawcą, aby podjąć pracę u swojej matki na podobnym stanowisku, stoją w sprzeczności z treścią wystawionego J. G. świadectwa pracy, w którym jako przyczynę rozwiązania stosunku pracy wskazano

likwidację stanowiska pracy. Zmieniennym jest również, że zeznający w sprawie świadkowie: M. S. (1), Ł. Z. (1), M. K. i R. K. (1) będący pracownikami Restauracji w spornym okresie mieli trudności z określeniem stanowiska oraz zakresu obowiązków J. G., a ich zeznania w tym zakresie różniły się. Świadek M. S. (2) zeznał, że ubezpieczona krótko przebywała w Restauracji, przyjeżdżała na obiady i siedziała przy komputerze, przy czym nie miał wiedzy na temat tego, co przy nim robiła, zaś organizacją imprez według niego zajmuje się głównie W. W.. Ponadto wskazał, że kierownikiem Restauracji jest osoba o imieniu M., której nazwiska nie pamiętał. Według twierdzeń świadka Ł. Z. (1) oraz świadka Ł. K. (1) odwołująca była w Restauracji menagerem, kierownikiem. Natomiast na stanowisku menagera w spornym okresie była zatrudniona R. K. (1), która również miała zajmować się ustaleniami z klientami, w kwestii organizowanych w Restauracji imprez. Sąd Okręgowy podniósł także, że o braku wiarygodności zeznań świadków Ł. Z. (1) i Ł. K. (1) świadczy to, że zgodnie wskazali, że J. G. podpisywała listy obecności, tymczasem odwołujące twierdzą, że miała ona zadaniowy czas pracy i takich list nie podpisywała. Sąd I instancji zaznaczył, że pomimo długotrwałej nieobecności J. G. płatnik nie zatrudnił pracownika z podobnym zakresem obowiązków. Z zeznań odwołujących i świadków, co prawda zgodnie wynika, że w trakcie zwolnienia lekarskiego J. G. jej obowiązki tylko częściowo przejęła menager R. K. (1), to jednak resztą czynności zgodnie z twierdzeniami odwołujących miał zająć się S. G. (mąż wnioskodawczyni) i A. W. (były mąż W. W.). Osoby te nie zostały jednak wymienione, jako osoby zarządzające, czy wykonujące jakiegokolwiek czynności przez zeznających świadków, będących pracownikami płatnika składek. Sąd Okręgowy nie dał także wiary zeznaniom wnioskodawczyń i świadka J. B. (1), co do okoliczności uchybienia terminowi zgłoszenia J. G. do ubezpieczeń społecznych z tytułu zawarcia kwestionowanej umowy o pracę. Zeznania tych osób są bowiem wzajemnie sprzeczne. Odwołujące twierdzą, że opóźnienie to nastąpiło z winy J. B. (1), prowadzącego księgowości płatnika składek, który ma taki styl pracy. Z jego zeznań wynika natomiast, że to płatnik składek często o czymś zapominał i otrzymywał od niego dokumenty zgłoszeniowe pracowników z opóźnieniem, co miało mieć miejsce również w przypadku J. G.. Ponadto, Sąd Okręgowy podkreślił, że strony nie przedstawiły żadnej dokumentacji na okoliczność świadczenia pracy przez wnioskodawczynię. Brak jest rzekomo sporządzanych przez nią zapotrzebowań Restauracji, faktur za dokonywane na rzecz Restauracji zakupy, tworzonych menu, zestawień godzin pracowników, czy grafików pracowniczych, a tym miała się zajmować skarżąca według zeznań świadków i odwołujących. Natomiast załączone do akt rentowych kopie dowodów wpłat zaliczek, jakie miała przyjąć wnioskodawczyni budzą wątpliwość Sądu, co do ich wiarygodności, jeden z tych dowodów został bowiem sporządzony w dniu 17 grudnia 2012 roku, którego to dnia, zgodnie z załączoną ewidencją czasu pracy, J. G. nie była obecna w pracy. W ocenie Sądu świadczyć to może o tym, że dokumenty te zostały sporządzone jedynie na potrzeby niniejszego postępowania. Praktycznie jedynymi dokumentami, jakimi legitymuje się płatnik składek ze spornego okresu zatrudnienia córki są akta pracownicze. Dokumentacja kadrowa potwierdza jedynie fakt formalnego jej sporządzenia, a nie jest dowodem faktycznego istnienia pomiędzy stronami stosunku pracy. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom płatnika składek, że o ciąży córki dowiedziała się dopiero w lutym 2013 roku. Podkreślił, iż niezwykle wymowne są daty, z jakimi odwołujące podejmowały decyzje dotyczące zawarcia spornej umowy o pracę. W dniu 30 listopada 2012 roku J. G. została zwolniona z pracy przez poprzedniego pracodawcę, zaś w dniu 7 stycznia 2013 roku płatnik składek dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych z datą 3 grudnia 2012 roku, z którą spisano sporną umowę o pracę. W ocenie Sądu skarżące były wówczas świadome, że J. G., z uwagi na stan, w jakim się znajdowała może wkrótce przez dłuższy okres stać się niezdolna do pracy, a ponadto z uwagi na brak tytułu do ubezpieczeń społecznych, nie będzie mogła skorzystać ze świadczeń przysługujących w związku z macierzyństwem. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a przede wszystkim bezsporna okoliczność udzielenia córce przez płatnika składek ogólnego pełnomocnictwa do prowadzenia jej działalności gospodarczej na wiele miesięcy przed zgłoszeniem jej do ubezpieczeń społecznych, zamieszkiwanie pod wspólnym adresem oraz okoliczność, że pracownicy i jeden z klientów płatnika składek dobrze znali J. G. w ocenie Sądu świadczy o tym, że wnioskodawczyni, jako osoba posiadająca doświadczenie w branży gastronomicznej niewątpliwie wykonywała w różnych okresach pewne czynności na rzecz płatnika składek, mogła pomagać przy organizacji imprez w Restauracji, pozyskiwać klientów, z uwagi na zdobyte u poprzedniego pracodawcy kontakty, przekazać dokumentację do biura rachunkowego, czy wykonać inne czynności. Jednak w ocenie Sądu nie było to wykonywane w reżimie stosunku pracy, a miało charakter pomocy rodzinnej. Wskazać także należy, że fakt udzielenia ubezpieczonej ogólnego pełnomocnictwa do prowadzenia działalności gospodarczej w imieniu płatnika

już w czerwcu 2012 roku sprawia, że zeznania świadków, w których wskazują, że J. G. pojawiła się w Restauracji (...) dopiero od grudnia 2012 roku również nie mogą zostać uznane za wiarygodne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołania za bezzasadne. Powołał się na treść art. 6 ust 1 pkt.1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 1442, ze zm.), art. 22 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku kodeks pracy (tekst jednolity: Dz. U. z 1998 roku, Nr 21, poz. 94, ze zm.), art. 83§1 kc. Wskazał, że do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należą osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy nawet, jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. W przedmiotowej sprawie organ rentowy stanął na stanowisku, że umowa o pracę z dnia 3 grudnia 2012 roku zawarta pomiędzy Restauracją Galeria (...) W. W. a wnioskodawczynią – J. G. jest nieważna, bowiem została zawarta dla pozorów. Z czynnością prawną pozorną mamy do czynienia wówczas, gdy występują łącznie następujące warunki: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów, czyli być aktywnym uczestnikiem stanu pozorności. Pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z tego typu i treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczeniami a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). O tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Motywacja skłaniająca do zawarcia umowy o pracę nie ma znaczenia dla jej ważności przy tym wszak założeniu, że nastąpiło rzeczywiste jej świadczenia zgodnie z warunkami określonymi w art. 22 § 1 k.p. Tym samym nie można byłoby czynić odwołującemu zarzutów, że zawarł kwestionowaną umowę o pracę jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, pod tym wszakże warunkiem, że na podstawie tej umowy realizowałby zatrudnienie o cechach pracowniczych.

Sąd Okręgowy w celu dokonania kontroli prawidłowości zaskarżonej decyzji organu rentowego zbadał, czy pomiędzy odwołującymi istotnie doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p., a więc, czy J. G. osobiście świadczyła pracę podporządkowaną pracodawcy (pod kierownictwem pracodawcy) w sposób ciągły, odpłatny, na rzecz i ryzyko pracodawcy. Zdaniem Sądu analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że wnioskodawczyni w spornym okresie zatrudnienia wykonywała pewne czynności na rzecz płatnika składek, ale nie w ramach zatrudnienia pracowniczego. Wnioskodawczyni nie była na bieżąco kontrolowana z wykonywania obowiązków wskazanych w sporządzonym zakresie obowiązków pracowniczych, co wynika w szczególności z tego, że nie przedstawiono żadnych dokumentów, które potwierdziłyby okoliczność świadczenia przez skarżącą pracy na stanowisku dyrektora do spraw zarządzania, nie przedstawiono list zapotrzebowania, grafików, czy listy zorganizowanych imprez. Brak dowodów potwierdzających efekty pracy wnioskodawczyni. (np. zeznania klientów, którzy wpłacili zaliczki za organizowane w spornym okresie imprezy). Za osobę postronną nie może w ocenie Sądu uchodzić świadek A. B. (1), gdyż z jej zeznań wynikało, że odwołującą zna dobrze od kilku lat. Wątpliwe jest także, że J. G. dysponowała narzędziami niezbędnymi do pracy skoro nie posiadała służbowego numeru telefonu, a przy załatwianiu spraw Restauracji korzystała z własnego telefonu, co jest niezgodne z ogólnie przyjętą praktyką. Przedstawiona przez odwołujące dokumentacja pracownicza i dowody wpłat sporządzone przez odwołującą, nie mogą w ocenie Sądu dowodzić o świadczeniu przez nią pracy w pełnym wymiarze

czasu pracy nawet w zadaniowym ujęciu. Prawdopodobnym jest, w ocenie Sądu, że wnioskodawczyni wykonywała pewne czynności na rzecz swojej mamy, ułatwiając jej prowadzenie działalności gospodarczej, zwłaszcza z uwagi na leczenie, jakiemu się poddawała, lecz czynności te miały charakter pomocy rodzinnej, nie zaś stosunku pracy. Elementem charakterystycznym umowy o pracę, którego analizowany stosunek prawny na pewno nie zawierał, jest wykonywanie pracy w ramach podporządkowania pracowniczego i pod kierownictwem pracodawcy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci jedynie akt osobowych, ewidencji czasu pracy i czterech dowodów wpłat nie potwierdza, aby płatnik składek kierował pracą wnioskodawczyni, w szczególności, aby wskazywał na konkretne bieżące zadania do realizacji, związane z powierzonym stanowiskiem, które by modyfikował biorąc pod uwagę ilość i wyniki pracy dotychczas wykonanej. Nie wskazują na to również zeznania zgłoszonych świadków. Kierownictwo pracodawcy przejawia się w poleceniach, podporządkowaniu organizacyjnym oraz podporządkowaniu represywnym i dystrybucyjnym. Jest to podporządkowanie autonomiczne i polega na określeniu czasu i skonkretyzowaniu zadań, przy jednoczesnym nieingerowaniu w sposób ich realizacji. Analiza dowodów przedstawionych w trakcie postępowania przez strony, nie pozwala na przyjęcie, że J. G. pracowała według takiego modelu. Płatnik składek nie stosował żadnego sposobu rozliczania wnioskodawczyni z wykonania zadań, nie ma na to żadnych dowodów. Brak jest także wiarygodnych dowodów jej pracy. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby na bieżąco ustalano skonkretyzowane zadania i czas ich wykonania. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że J. G. świadczyła pracę w warunkach kierownictwa pracodawcy, nawet przyjmując, że występowało ono w formie podporządkowania autonomicznego. Poczynione stwierdzenie jest ważne, gdy założy się, że praca pod kierownictwem w myśl art. 22 § 1 k.p., jest jedną z najważniejszych cech w procesie typizacji charakteru stosunku prawnego łączącego strony. Określenie zadań pracownika jedynie poprzez zadaniowe wskazanie zakresu obowiązków, jak również niestosowanie żadnego sposobu weryfikacji i rozliczania wyników pracy J. G. pozwalają na uznanie, że sporny stosunek prawny nie nosił cechy pracowniczego podporządkowania, a z drugiej strony kierownictwa pracodawcy nad pracą wykonywaną przez skarżącą. Konkluzja ta oznacza również, że stron nie łączyła umowa o pracę.

W rezultacie Sąd uznał, że wykonywane przez wnioskodawczynię na rzecz płatnika składek czynności nie odbywały się w reżimie charakterystycznym dla stosunku pracy, tj. zgodnie z dyspozycją art. 22 § 1 k.p. Dowodzi temu rozmiar rzeczywiście świadczonej pracy, elastyczny czas, w jakim była ona wykonywana, brak wytycznych co do sposobu realizacji konkretnych zadań i braku kontroli nad sposobem i czasem wykonywania pracy oraz brak jakiegokolwiek rozliczania z zadań na bieżąco przeczy podporządkowaniu pracownika pracodawcy. Za odmową uznania spornego stosunku prawnego za stosunek pracy przemawiała ilość i rodzaj faktycznie wykonanej przez J. G. pracy, zresztą nieudokumentowanej przez strony, która w zestawieniu z ilością czasu pracy wynikającego z badanej umowy, była w ocenie Sądu niewspółmierna. Wykonywanie przez J. G. pewnych czynności na rzecz płatnika nie odpowiada reżimowi stosunku pracy, co skutkuje przyjęciem, że strony nie realizowały więzi o znamionach pracowniczych, a zawarcie umowy o pracę służyło uzyskaniu świadczeń z ubezpieczeń społecznych w razie choroby, przysługujących osobie o statusie pracownika. Pozorność umowy o pracę (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.) ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2006 r. I UK 120/06, OSNP 2007/19-20/294, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r. II UK 20/11, OSNP 2012/11-12/145). Sąd Okręgowy uznał, że strony nie były związane umową o pracę, gdyż sporny stosunek prawny nie nosił konstytutywnej cechy umowy o pracę, wynikającej z art. 22 § 1 k.p., jaką jest pracownicze podporządkowanie. Oznacza to, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, że J. G. nie podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u odwołującego płatnika składek, a zważywszy na treść zaskarżonej decyzji nie ma możliwości wypowiedzenia się, co do podlegania ubezpieczeniu społecznemu J. G. na innej podstawie prawnej.

O kosztach zastępstwa procesowego pełnomocnika organu rentowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i wobec oddalenia odwołań Sąd obciążył wnioskodawczynię obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł..

Apelację od powyższego wyroku wniosła J. G..

Zarzuciła: 1. naruszenie prawa procesowego: przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie zeznań i odmówieniu wiarygodności zeznaniom wnioskodawczyń, świadka J. B., a także dowolnej ocenie zeznań świadków: A. B., Ł. Z., R. K., Ł. K. i w konsekwencji uznanie, iż czynności wykonywane przez wnioskodawczynię J. G. miały charakter pomocy rodzinnej, udzielanej matce prowadzącej działalność gospodarczą, a nie były wykonywane w ramach łączącego strony stosunku pracy, przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie dowodów na podstawie, których Sąd przyjął, iż stosunek prawny łączący ubezpieczoną i płatnika składek nie nosił cech podporządkowania pracowniczego; 2. naruszenie prawa materialnego - przepisu art. 22 k.p., poprzez błędne uznanie, iż wnioskodawczynię i płatnika składek nie łączyła umowa o pracę - czynności wykonywane przez ubezpieczoną na rzecz płatnika nie odbywały się w reżimie charakterystycznym dla stosunku pracy, w szczególności stosunek ten nie nosił konstytutywnych cech umowy o pracę - podporządkowania pracowniczego; 3. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegający na uznaniu, iż czynności wykonywane przez ubezpieczoną miały charakter pomocy rodzinnej nie zaś stosunku pracy.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i ustalenie że, J. G. podlegała ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek - Restauracja Galeria (...) W. W. od 3.12.2012 r. oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania za I i II instancję ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, że z zeznań wnioskodawczym J. G. wynika, iż codziennie zdawała sprawozdania z tego co robiła. Z zeznań zaś innych osób nie wynika, aby były w ogóle pytane o relacje pracownicze J. G. i W. W.. W tej sytuacji za błędne - wynikające z dowolnej oceny materiału dowodowego, należy uznać stanowisko Sądu Okręgowego, iż czynności, które faktycznie wykonywała ubezpieczona nie były czynnościami pracownika, a miały jedynie charakter „pomocy rodzinnej”. Ponadto wskazała, że nie sposób zgodzić się z odmową wiarygodności zeznaniom świadka J. B. i wnioskodawczyń i z oceną zeznań pozostałych świadków pod kątem przyjęcia spornego zatrudnienia jako stosunku pracy, dokonaną przez Sąd. Jeżeli chodzi o zeznania świadka J. B. i wnioskodawczyń odnośnie uchybienia terminowi zgłoszenia J. G. do ubezpieczenia, to z zeznań tych wynika jedynie, że osoby te starają się przerzucić winę za uchybienie terminu i w tym znaczeniu faktycznie zeznania te są odmiennie, co nie znaczy, że zeznania tego świadka co do innych okoliczności są niewiarygodne.

Także fakt, iż świadkowie – pracownicy Restauracji zeznawali odmiennie odnośnie pracy czy też obowiązków wykonywanych przez J. G. świadczy o tym, że widzieli odwołującą się w różnych momentach, przy różnych czynnościach i faktycznie ich zeznania nie kolidują ze sobą, ale się uzupełniają.

Nadto skarżąca nie zgodziła się z Sądem, iż o braku wiarygodności świadków Ł. Z. i Ł. K. świadczy to, iż zgodnie zeznali o tym, że odwołująca się podpisywała listy obecności. Zdaniem skarżącej, to, że ci pracownicy podpisywali się na liście nie znaczy, że wnioskodawczym też się podpisywała i dziwne byłoby gdyby to osobiście widzieli (są kucharzami). Nie widząc tego osobiście mogli tylko przypuszczać, że tak było i dlatego tak zeznali.

Sąd pochylił się także w swoich rozważaniach nad wysokością wynagrodzenia J. G., uznając że firma będąc w złej kondycji finansowej w 2012 r. nie mogła sobie pozwolić na zatrudnienie pracownika z wynagrodzeniem 5500,00 zł,- brutto. Sąd nie wziął jednak pod uwagę, iż firma w czasie pracy wnioskodawczyni poprawiła wynik finansowy (starta w 2012 r. i zysk w 1 półroczu 2013 r.). Ponadto Sąd pominął, iż wnioskodawczyni wykonywała pracę, posługując się prywatnym samochodem osobowym i telefonem komórkowym za co (benzyna i rachunki telefoniczne) płaciła z wynagrodzenia za pracę.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu albowiem Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie.

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych (zgodnych z zasadami logicznego rozumowania), ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować pewne warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227 - 234 KPC), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił ten materiał i w konsekwencji doszedł do słusznego wniosku, że odwołujący nie świadczył pracy w ramach umowy o pracę. Nietrafny okazał się w konsekwencji zarzut naruszenia prawa materialnego art. 22 kodeksu pracy.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny oraz szczegółowo i wyczerpująco podał motywy rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne. Podziela także dokonaną ocenę prawną dowodów.

Apelacja nie zawiera skutecznych zarzutów, które mogłyby zostać uwzględnione przez Sąd Apelacyjny.

Zgodnie z art. 22 § 1 kp przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zaistnieć muszą zatem cechy kreujące stosunek pracy i wyróżniające go od innych stosunków prawnych. Na pewno taką cechą odróżniającą, będącą elementem niezbędnym stosunku pracy, jest pracownicze podporządkowanie pracownika pracodawcy. Dla stwierdzenia, że występuje ono w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., II UK 14/12, LEX). Podporządkowanie pracownicze nie występuje wtedy, kiedy jedna i ta sama osoba wyznacza zadania pracownicze, a następnie sama je wykonuje. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, L.).

Ustalenie, że J. G. od dnia 3 grudnia 2012 roku nie świadczyła pracy jako pracownik W. W. (...) Restauracja Galeria (...) Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o zeznania odwołujących się oraz świadków, a także na podstawie dowodów z dokumentów, które zostały zaferowane przez strony postępowania. Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonej, zainteresowanej i świadków, że ubezpieczona świadczyła pracę jako pracownik. Wbrew zarzutom apelującej, ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie jest dowolna, a swobodna. Sąd Okręgowy należycie i przekonująco uzasadnił ocenę prawną tych dowodów. Podniósł, że zeznania stron co do wykonywania przez ubezpieczoną pracy w ramach stosunku pracy nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym sprawy, w tym w zeznaniach świadków M. S. (1), Ł. Z. (1), M. K., R. K. (1) i A. B. (1) oraz w innych obiektywnych dowodach. Istotnie, treść zeznań w/w osób nie pozwala na takie ustalenie. Świadek S., który od stycznia 2013r. pracował jako kucharz, widział ubezpieczoną w Restauracji, ale nie wie kiedy, w jakim miesiącu oraz nic nie wiedział na temat pracy ubezpieczonej. Wiedział natomiast, że organizowaniem imprez zajmowała się W. W., a kierownikiem już w



styczniu 2013r. był M.. Świadek Z., także kucharz, pracujący od października 2012r. podał, że ubezpieczona pracowała od świąt, „gdzieś od grudnia 2012r.” jako manager-kierownik, przychodziła do pracy na 11-12 i zawsze widział ją na zmianie. Ubezpieczona, jak zeznał świadek, przywoziła towar, robiła zapotrzebowanie, kontaktowała się z klientami i podpisywała listę obecności. Kolejny kucharz K., pracujący od lipca 2012r. zeznał, że ubezpieczona pracowała od końca 2012r. przez 3,4 miesiące. Robiła zakupy, spotykała się z klientami oraz, że wcześniej te czynności wykonywała K., a także, że w czasie zwolnienia lekarskiego czynności te nadal wykonywała K.. Ubezpieczona, jak wynika z zeznań tego świadka, podpisywała listę obecności, sprawdzała i rozliczała godziny pracy. Z zeznań świadka R. K. (1), która pracowała w restauracji jako manager-kierownik od października 2012r. do listopada 2013r. wynika, że ubezpieczona pracowała w terenie, organizowała imprezy oraz, że widziały się rzadko. Z kolei świadek A. B. (1) zeznała, że jak w styczniu 2013r. robiła w Restauracji swoje urodziny, to ubezpieczona była cały czas na zapleczu. Zeznania te nie tylko nie potwierdzają pracowniczego zatrudnienia ubezpieczonej, ale nawet nie potwierdzają wykonywania przez nią jakichkolwiek czynności w grudniu 2012r. Zajmująca najbardziej odpowiedzialne stanowisko, R. K. (1), praktycznie nic na temat pracy ubezpieczonej nie wiedziała, poza tym, że ubezpieczona pracowała w terenie. Największą wiedzę mieli natomiast kucharze, ale ich zeznania rozmiągają się, co do czynności jakie miała ubezpieczona wykonywać, czasu pracy, a ponadto są sprzeczne z zeznaniami ubezpieczonej, z których wynika, że listy obecności nie podpisywała. Podkreślić też trzeba, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że według Ł. Z. (1) oraz Ł. K. (1) odwołująca była w Restauracji menagerem, kierownikiem, a stanowisko to zajmowała już od października R. K. (1), do której obowiązków należały kontakty z klientami i organizowanie imprez. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ocena prawna powyższych zeznań dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa. Rzeczywiście zeznania te nie mogą być podstawą ustalenia, że skarżąca od 3 grudnia 2012r. wykonywała pracę jako pracownik zainteresowanej. Trafnie bowiem Sąd Okręgowy wskazał, że pozostały materiał dowodowy nie pozwala na takie ustalenie. Sąd I instancji miał tu na myśli okoliczność, że pomimo długotrwałej nieobecności J. G. płatnik nie zatrudnił pracownika z podobnym zakresem obowiązków, co dowodzi o zbędności tego stanowiska pracy. Odwołująca była nieobecna od 1 marca 2013r. i nie wróciła już do pracy u zainteresowanej. Ponadto w 2012r. i 2013r. zainteresowana zatrudniała już dyrektora na ¼ etatu za wynagrodzeniem 1.500,00 zł brutto i kierownika-managera na ¼ etatu za wynagrodzeniem 375,00 zł brutto. Przy złej kondycji finansowej firmy zainteresowanej i pokrywających się zakresach obowiązków kierownika-managera R. K. (1) i ubezpieczonej całkowicie logiczne jest stanowisko Sądu Okręgowego co do nieracjonalności, a wręcz zbędności zatrudnienia ubezpieczonej jako pracownika za wynagrodzeniem 5500 zł. zwłaszcza, że zainteresowana w czerwcu 2012r. uległa wypadkowi i 10 czerwca 2012r. udzieliła pełnomocnictwa ogólnego J. G., zgodnie z którym upoważniona była do realizowania, przyznawania i przekazywania umów handlowych, udzielania wskazówek, prowadzenia działalności zgodnie z upoważnieniem i przekazywania wszelkich związanych z nim dokumentów oraz, że po wypadku ubezpieczona pomagała zainteresowanej w firmie (zeznania ubezpieczonej), a po zawarciu umowy robiła to, co przed jej zawarciem (zeznania zainteresowanej). Słuszny więc jest wniosek, że J. G. od 3 grudnia 2012r. wykonywała pewne czynności dla zainteresowanej w ramach pomocy rodzinnej. Odwołujące, co prawidłowo ustalił Sąd I instancji, nie przedstawiły żadnej dokumentacji na okoliczność świadczenia pracy przez wnioskodawczynię, w tym zapotrzebowań Restauracji, faktur za dokonywane na rzecz Restauracji zakupy, tworzonego menu, zestawień godzin pracowników, czy grafików pracowniczych, a tym miała się zajmować skarżąca według zeznań świadków i odwołujących. Za niewystarczające uznał w tym zakresie Sąd Okręgowy kopie dowodów wpłat zaliczek, jakie miała przyjąć wnioskodawczyni, bowiem jeden z tych dowodów został sporządzony w dniu 17 grudnia 2012 roku, którego to dnia J. G. nie była obecna w pracy. Odnosząc się do zarzutów apelacji, że z zeznań wnioskodawczyni J. G. wynika, iż codziennie zdawała sprawozdania z tego co robiła wskazać należy, że z zeznań zainteresowanej wynika, że zainteresowana nie pracowała od czerwca 2012r. do 7 listopada 2013r. z powodu choroby, zatem powstaje pytanie, kto prowadził w tym czasie Restaurację i w jaki sposób zainteresowana wykonywała obowiązki pracodawcy w stosunku do ubezpieczonej. Na to pytanie apelująca nie daje odpowiedzi w apelacji.

Mając na uwadze powyższy materiał dowodowy zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że ubezpieczona nie wykonywała od dnia 3 grudnia 2012r. pracy na rzecz zainteresowanej jako pracownik, bowiem nie były realizowane elementy charakterystyczne dla stosunku pracy wymienione w art. 22 kp. Słusznie Sąd Okręgowy wskazuje, że J. G. jako osoba posiadająca doświadczenie w branży gastronomicznej niewątpliwie wykonywała w różnych okresach pewne czynności na rzecz płatnika składek, mogła pomagać przy organizacji imprez w Restauracji, pozyskiwać

klientów, z uwagi na zdobyte u poprzedniego pracodawcy kontakty, przekazać dokumentację do biura rachunkowego, czy wykonać inne czynności, jednak nie było to wykonywane w reżimie stosunku pracy, a miało charakter pomocy rodzinnej. Zarzut skarżącej, że przesłuchani w toku postępowania świadkowie nie byli pytani o relacje pracownicze pomiędzy ubezpieczoną, a zainteresowaną jest o tyle bez znaczenia, że o braku podporządkowania lub też o podporządkowaniu decyduje ustalony w sprawie konkretny stan faktyczny. Przesłuchani w sprawie pracownicy zainteresowanej, a także same strony opisali czynności jakie wykonywała ubezpieczona i te zeznania w połączeniu z pozostałym materiałem dowodowym dały Sądowi I instancji uzasadnione podstawy do dokonania ustaleń w tym zakresie.

W związku z powyższym zaakceptować należy stanowisko Sądu Okręgowego, że strony nie łączyła umowa o pracę. Sąd Okręgowy zakwestionował ważność umowy przyjmując, że nie powstał na jej podstawie stosunek prawny charakteryzujący się cechami stosunku pracy, o których stanowi art. 22 § 1 kp. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyjaśnił jakie warunki muszą być spełnione aby można było stwierdzić, że strony łączy umowa o pracę w rozumieniu art. 22 kp. Wskazał na podstawowe elementy charakteryzujące tę umowę i doszedł do słusznego wniosku, że strony nie łączyła taka umowa, a czynności wykonywane przez J. G. nie były wykonywane w reżimie pracowniczym. Trafnie też Sąd Okręgowy ustalił, że zainteresowana nie wykazała, aby istniała rzeczywista potrzeba zatrudnienia pracownika. Etat dla J. G. był etatem nowoutworzonym, podczas jej nieobecności nikt na to stanowisko nie został zatrudniony. Fakt niezatrudnienia pracownika w miejsce odwołującej podważa wiarygodność twierdzeń, że istniała konieczność zatrudnienia pracownika.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc, ponieważ uzasadnienie wyroku nie zawiera braków, które uniemożliwiałyby na kontrolę instancyjną orzeczenia. O skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może więc odnieść skutek jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 40 kwietnia 2015r., I ACa 1067/14, LEX).

Zgodnie z treścią art. 6 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. (art. 8 pkt 1). Zgodnie z treścią art. 11 pkt 1 obowiązkowo ubezpieczeniom chorobowemu podlegają osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1. W myśl natomiast art. 12 pkt 1 obowiązkowo ubezpieczeniom wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy nawet, jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. Podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy.

Skoro więc z niewadliwych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że J. G. i zainteresowaną nie łączyła umowa o pracę z dnia 3 grudnia 2012r. i ubezpieczona nie była od 3 grudnia 2012r. pracownikiem, to ustalenie to prowadzi do wniosku, że J. G. nie podlega od tego dnia obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako pracownik.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.